

Sygn. akt I Ca 232/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska (spr.)

SR del. do SO Jacek Bryl

Protokolant: stażysta Daria Burchardt

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt I C 1148/12

1. prostuje zaskarżony wyrok i oznacza nazwisko powódki (...);
2. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt III) i oddala powództwo oraz zasądza od powódki M. G. (1) na rzecz pozwanego M. P. kwotę 3.417,08 zł (trzy tysiące czterysta siedemnaście złotych osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddala apelację powódki;
4. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.842 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;
5. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 184 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I Ca 232/15

UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) wniosła przeciwko pozwanemu M. P. o zapłatę kwoty 13.068, 60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Wniosła nadto zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 4 maja 2012 r. strony zawarły umowę o wykonanie usług remontowych w budynku mieszkalnym stanowiącym własność powódki. Z tytułu zawartej umowy pozwany zobowiązał się do wykonania prac to jest : docieplenia dachu wełną mineralną, położenie papy termozgrzewalnej, obróbki blacharskiej dachu oraz dwóch kominów oraz odwodnienia rynny i rynien i rur spustowych. Powódka wskazała, iż prace wykonane przez pozwanego zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną i mając na uwadze zagrożenie oberwania rynien oraz z uwagi na zbliżające się okres zimowy zleciła innemu wykonawcy naprawę i z tego tytułu poniosła koszty w kwocie 993,60 zł. Roszczenie powódki obejmuje koszt działań pozwanego to jest koszt materiałów, robocizny – wynagrodzenie uiszczone na rzecz pozwanego, koszt zlecenia w niezbędnym i pilnym zakresie naprawy wyprofilowania rur spustowych oraz koszt wykonania dokumentacji fotograficznej.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż strony w dniu 4 maja 2012r. zawarły umowę, na podstawie której pozwany miał wykonać docieplenie i pokrycie papą termozgrzewalną dachu budynku powódki, obróbki blacharskie dachu oraz dwóch kominów oraz demontaż i montaż rynien. Prace te w ocenie pozwanego zostały wykonane zgodnie z umową. Po wykonaniu prac pozwany na wniosek powódki, która uważała że prace nie są należyście wykonane zdemontował rynny na bocznej ścianie budynku i obniżył murlatę. Na skutek tych działań pozwanego konieczne stało się zgrzanie papy „pod włos”, a to spowodowało dodatkowe spowolnienie odkrywania wody z dachu. Ponadto na skutek obniżenia murlaty pojawił się problem obniżenia rynny i zastój wody w tejże.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Hławie zasądził od pozwanego M. P. na rzecz powódki M. G. (2) kwotę 4829 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił, nadto zasądził od powódki M. G. (2) na rzecz pozwanego M. P. kwotę 25,93 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 04.05.2012 r. strony zawarły umowę o wykonanie usług remontowych. Na podstawie tej umowy pozwany zobowiązał się do wykonania w budynku mieszkalnym należącym do powódki docieplenia dachu wełną mineralną, położenia papy termozgrzewalnej, wykonania obróbek blacharskich dachu oraz dwóch kominów, wykonania instalacji odwodnienia rynien i rur spustowych. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 63,00zł/1m² ustalając, iż nie obejmuje ono kosztów materiałów niezbędnych do wykonania prac. Na zakup materiałów pozwany otrzymał od powódki zaliczkę w kwocie 8.000zł oraz na poczet wynagrodzenia otrzymał kwotę 4.000zł tytułem zaliczki. Na wykonane prace pozwany udzielił powódce gwarancji na okres 20 lat.

Pozwany zapoznał się z zakresem prac i przedstawił powódce sposób przeprowadzenia remontu, który powódka zaakceptowała. Po zakończeniu prac pozwany w dniu 19.06.2012 r. wystawił fakturę na kwotę 12.000 zł.

Powódka po 19.06.2012r. telefonicznie informowała pozwanego o zastoinach wody, źle wyprofilowanym dachu na skutek położenia docieplania, źle zamontowanej murlacie, źle zamontowanym pasie nadrynnowym, źle położonej papie termozgrzewalnej oraz niewłaściwym zastosowaniu papy perforowanej jako bazy dla papy termozgrzewalnej.

W dniu 02.07.2012 r. powódka wezwała pozwanego do usunięcia usterek, zakreślając pozwanemu termin 14 dni na wykonanie poprawek. Wskazała, iż na powierzchni dachu tworzą się zastoiny wody, woda zalega w rynnach. Pozwany murlatę obniżył, nie poprawiając rynien /nie obniżając ich/ ani też nie usuwając pozostałych usterek.

Powódka zleciła innemu wykonawcy wykonanie prac poprawkowych uwzględniających poprawę spadku rynny i za tę usługę zapłaciła kwotę 993,60 zł.

Powódka zleciła także wykonanie dokumentacji zdjęciowej budynku w celu udokumentowania usterek w pracach wykonanych przez pozwanego. Za tą usługę zapłaciła 75 zł.

Prace wykonane zostały przez pozwanego niewłaściwie. Papa perforowana została położona bezpośrednio na warstwie ocieplenia w postaci wełny mineralnej. Papa wierzchniego krycia nie była mocowana do podłoża nośnego za pomocą łączników mechanicznych. Nadto renowacja starego podłoża nie była przygotowana prawidłowo na skutek czego powierzchnia dachu jest nierówna i tworzą się zastoiny wody. Rynny nie były też prawidłowo mocowane – posiadały przeciwnospadki.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że strony zawarły umowę o dzieło, tytułując ją umową o wykonanie usług remontowych. Powódka, jako podstawę swojego roszczenia wskazała art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c. Na powódce spoczywał ciężar wykazania szkody jak i winy pozwanego.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że pozwany prowadząc działalność gospodarczą umowę wykonywał zatrudniając swoich pracowników, uznając tym samym, że zasadne jest wskazywanie przez powódkę na przepis art. 474 k.c., wedle którego dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Nie ma znaczenia zatem, czy prace związane z umową wykonywał pozwany osobiście czy też wykonywali ją jego pracownicy.

Podkreślono, że naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania można dochodzić tylko wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy, czyli wtedy, gdy istniała ważna umowa, a istnienie ważnej umowy nie było przez strony kwestionowane w toku procesu. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wszystkie trzy przesłanki zostały spełnione i wykazane w niniejszym postępowaniu, aczkolwiek w zakresie mniejszym aniżeli wskazywany w pozwie. Umowa przez pozwanego została wykonana wadliwie. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że podnoszone przez pozwanego okoliczności, iż murlatę obniżył na skutek nalegania powódki domagającej się usunięcia usterek mimo, że był przekonany o prawidłowym położeniu murlaty wskazuje, iż pozwany godził się z taką oceną powódki o nieprawidłowości wykonanej pracy. W sytuacji bowiem gdyby murlata położona została prawidłowo, pozwany tej poprawki by nie wykonał. Położenie bowiem murlaty w inny sposób wymagany i wskazywany przez powódkę mogło bowiem doprowadzić do uznania wadliwości wykonanej pracy jako wykonanej niezgodnie ze sztuką budowlaną. Zdaniem Sądu pierwszej instancji to pozwany jako fachowiec, któremu powódka zleciła wykonanie pracy a nie powódka – osoba nie posiadająca wiedzy budowlanej miał kwalifikacje do uznania, czy żądane poprawki są zasadne i słuszne. Skoro takie poprawki pozwany wykonał, w ocenie Sądu pierwszej instancji, musiał sam ocenić, że należało je wykonać aby prawidłowo zrealizować umowę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż prawidłowość wykonania umowy ocenił biegły, wskazując na czym polegały wady skutkujące uznaniem tego, że umowa nie została wykonana należyście. Papa perforowana została położona bezpośrednio na warstwie ocieplenia w postaci wełny mineralnej. Papa wierzchniego krycia nie była mocowana do podłoża nośnego za pomocą łączników mechanicznych. Nadto renowacja starego podłoża nie była przygotowana prawidłowo na skutek czego powierzchnia dachu jest nierówna i tworzą się zastoiny wody. Rynny nie były też prawidłowo mocowane – posiadały przeciwnospadki. Nierównomierny spadek dachu nie jest wynikiem wadliwej konstrukcji dachu ale jest wynikiem docieplenia i złego wyprofilowania, przygotowania i renowacji istniejącego już wcześniej podłoża. Spowodowane tym zastoiny wody i długa penetracja wody może doprowadzić do fizycznego rozszczelnienia papy, powodując przecieki. Zdaniem Sądu pierwszej instancji oznacza to, że prace te muszą zostać przez powódkę poprawione. W przeciwnym razie dojdzie do przecieków i zalewania mieszkania. Sąd pierwszej instancji podzielił opinię biegłego, uznając, że odpowiada na postawione w tezie dowodowej pytania w sposób jasny. Kwestionowanie przez pozwanego opinii poprzez podnoszenie, iż biegły przekroczył znacznie termin jej sporządzenia

w ocenie Sądu pierwszej instancji nie jest zarzutem merytorycznym do opinii. Tak samo, Sąd pierwszej instancji uznał, że nie daje podstaw do innej oceny opinii prywatny dokument przedłożony przez pozwanego w postaci „opinii prywatnej”. Prywatna opinia wyraża jedynie stanowisko strony pozwanej i została ona zakwestionowana w całości przez powódkę. Okoliczności wskazywane zatem w tym piśmie nie zostały przyznane. Zdaniem Sądu Rejonowego zarzuty pozwanego do opinii podniesione w piśmie pozwanego ograniczają się do polemiki z oceną dokonaną przez biegłego, dlatego też oddalono wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa została wykonana w sposób nienależyty, w związku z czym należało w dalszej części ustalić zakres szkody jako, że powódka domagała się odszkodowania. Przypomniano, że powódka, określając wysokość szkody wskazała, iż na szkodę składają się: zapłacone pozwanemu 12.000 zł, poniesione dodatkowe koszty związane z poprawieniem rynien w kwocie 993,60 zł oraz kwota 75 zł jako koszty dokumentacji fotograficznej. Łącznie daje to kwotę dochodzonego roszczenia tj. 13.068,60 zł.

Wskazano, że zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że straty, jakie powódka poniosła to kwoty wydane na dokonanie poprawek orynowania zlecone innej firmie oraz kwota, jaką powódka wydała na wadliwie wykonaną pracę. Kwocie tej odpowiada kwota, jaką powódka będzie musiała wydać na dokonanie poprawek. Pomiędzy tą szkodą a wykonaniem kontraktu przez pozwanego istnieje związek przyczynowy. Sąd pierwszej instancji nie podzielił przy tym stanowiska powódki, iż szkoda obejmuje całą kwotę 12.000 zł, jaką powódka zapłaciła pozwanemu, uznając, że aby przyjąć taką wysokość szkody powódka winna była wykazać, iż w takiej wysokości będzie musiała ponieść wydatki na dokonanie stosownych poprawek w pracach, które na jej budynku wykonał pozwany.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił też stanowiska powódki, iż szkodą jest także koszt wykonania dokumentacji fotograficznej. Dokumentacja ta nie była niezbędna do dochodzenia roszczeń.

Ostatecznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że biegły ustalił, że koszt jaki powódka poniesie na dokonanie poprawek prac pozwanego wyniesie 4.289 zł. Jednocześnie biegły ustalił na kwotę 540 zł rzeczywistą wartość prac jakie zostały wykonane przez powódkę. /k.119/. Łącznie daje to kwotę 4.829zł i w ocenie Sądu pierwszej instancji jest to szkoda, jaką powódka poniosła na skutek nienależytego wykonania umowy. Taką też kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art.100 k.p.c.

W apelacji powódka M. G. (1) zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a mianowicie, iż całkowity koszt szkody wynosił 4.829 zł,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że szkoda obejmuje tylko koszt naprawy dachu wyliczony przez biegłego,

- art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że szkoda obejmuje jedynie łączny koszt naprawy dachu w sytuacji, gdy szkodą po stronie powódki jest także niewykorzystana i niezwrócona przez pozwanego zaliczka na zakup materiałów.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 5.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwany otrzymał od niej zaliczkę na zakup materiałów w kwocie 8.000 zł oraz na poczet wynagrodzenia za wykonane prace w kwocie 4.000 zł. Pozwany z zaliczek tych się nie rozliczył się. Zgodnie z § 6 umowy z dnia 4 maja 2012 r. ostateczna kwota rozliczenia za usługę zostanie wpłacona wykonawcy, po zakończeniu prac, a niewykorzystane środki zostaną zwrócone zleceniodawcy. Po zakończeniu prac pozwany nie przedłożył żadnych dowodów zakupu materiałów, które wykorzystał do remontu dachu. Przypomniano, że dochodzona pozwem kwota 13.068,60 zł obejmowała również niewykorzystaną przez pozwanego zaliczkę na materiały budowlane. Skoro pozwany nie wykorzystał w całości kwoty 8.000 zł, tj. nie zakupił za tą kwotę materiałów na wykonanie remontu dachu, to powinien zwrócić nadwyżkę powódce.

W apelacji pozwany M. P. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania w postaci:

a. art. 207 § 6 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa;

b. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o wydanie opinii przez innego biegłego;

c. art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych, a także przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom nie stanowiącym podstawy dokonanych ustaleń faktycznych;

d. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu powódki w charakterze strony oraz opinii biegłego mgr inż. J. W., a odmowie przyznania wiary i mocy dowodowej zeznaniom D. Z., M. M., przesłuchaniu pozwanego w charakterze strony,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a. art. 641 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że przyjmujący zamówienie (pozwany) odpowiada za uszkodzenie dzieła wykonanego według wskazówek zamawiającego (powódki), pomimo uprzedzenia zamawiającego o niebezpieczeństwie uszkodzenia dzieła;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a polegającą na przyjęciu, że prace wykonane przez pozwanego zostały wykonane nieprawidłowo; murlata wykonana została przez pozwanego nieprawidłowo i, że godził się z oceną powódki, że winna ona zostać obniżona.

Wskazując na powyższe pozwany M. P. wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Iławie przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, że złożony w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji wniosek powódki o powołanie biegłego z zakresu budownictwa jako spóźniony w świetle art. 207§ 6 k.p.c. winien być oddalony. Zdaniem pozwanego powódka, reprezentowana przez profesjonalistę, winna była w pozwie przytoczyć okoliczności stanowiące potencjalną przesłankę jej roszczeń i wnioski dowodowe na ich potwierdzenie. Skoro zaś tego nie uczyniła to zgodnie

z dyspozycją przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jej wniosek dowodowy o powołanie biegłego winien być jako spóźniony pominięty. Jednocześnie zaznaczono, że powódka w piśmie z dnia 31 stycznia 2013 r., w którym to złożyła wniosek o powołanie biegłego z zakresu budownictwa w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie złożyła w pozwie wniosku dowodowego o powołanie biegłego z zakresu budownictwa bez swojej winy lub że uwzględnienie tego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W ocenie pozwanego na gruncie przedmiotowej sprawy żadna z wyżej wskazanych okoliczności nie zachodziła.

Jednocześnie, w ocenie skarżącego, Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., oddalając wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji nie posiadając wiedzy specjalnej z zakresu budownictwa wskutek poważnych rozbieżności pomiędzy opinią biegłego mgr inż. J. W. a opinią prywatną przedłożoną przez pozwanego, której autorem był inżynier z zakresu budownictwa winien był albo dopuścić dowód z opinii uzupełniającej albo też dowód z opinii innego biegłego. Nadto skarżący podniósł, że w swoich zastrzeżeniach do opinii biegłego mgr inż. J. W. w sposób ewidentny wykazał, że nie zawiera ona uzasadnienia większości wniosków, jest niekompletna i nielogiczna. Podsumowując, skarżący wskazał, że już tylko powyższe wady opinii biegłego, winny skłonić Sąd pierwszej instancji do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Zdaniem pozwanego Sąd pierwszej instancji dopuścił się także obrazy przepisu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wymieniło dowodów, na których Sąd się oparł oraz przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom nie stanowiącym podstawy dokonanych ustaleń faktycznych. Poza tym z uzasadnienia zaskarżonego wyroku można wnioskować, iż Sąd całkowicie odmówił wiary zeznaniom M. M., D. Z. oraz przesłuchaniu w charakterze strony pozwanego. Sąd pierwszej instancji jednak w ani jednym zdaniu nie podał dlaczego nie dał wiary i odmówił mocy dowodowej dowodom, które nie stanowiły podstawy jego ustaleń faktycznych.

Według pozwanego Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone orzeczenie przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku można wnioskować, iż Sąd uznał za wiarygodne wyłącznie przesłuchanie powódki w charakterze strony oraz opinię biegłego J. W.. Dowody te zaś są sprzeczne z całym pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza z zeznaniami świadków oraz opinią inż. W. S..

Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowej wykładni art. 641 § 2 k.c., skarżący wskazał, że zgodnie z wykładnią literalną, systemową i celowościową przedmiotowego przepisu nie tylko przyjmujący zamówienie (pозwany) nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie dzieła wykonanego według wskazówek, zamawiającego (powódki, która zażądała obniżenia murłaty, wskutek czego w rynnie powstały przeciwspadki) jeżeli uprzedził zamawiającego o niebezpieczeństwie uszkodzenia dzieła, ale nawet więcej przyznaje przyjmującemu zamówienie prawo do żądania wynagrodzenia za wykonanie tego dzieła. W konsekwencji zgodnie z dyspozycją art. 641 §2 k.c. pozwany nie może odpowiadać za to, że powódka zażądała obniżenia murłaty, wskutek czego powstały w rynnie przeciwspadki, a tym samym ponosić kosztów naprawy rynny, którą powódka zleciła innej firmie. Zdaniem skarżącego nie można również zgodzić się z poglądem Sądu pierwszej instancji, iż prace zostały wykonane przez pozwanego wadliwie, gdyż ustalenie to opiera się jedynie na opinii biegłego, która jest nielogiczna, nie zawiera uzasadnień wniosków i jest nierzetelna.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki w całości podlegała oddaleniu, zaś apelacja pozwanego w całości podlegała uwzględnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego rację na pozwany, podnosząc, iż Sąd pierwszej instancji naruszył przytoczone w zarzutach przepisy procedury cywilnej, oddalając złożony przez niego wniosek o wydanie opinii przez innego biegłego z zakresu budownictwa. Słusznie wskazuje się, że biegły J. W. właściwie nie uzasadnił wniosków końcowych swojej opinii, a pozostały w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia prywatna sporządzona na zlecenie pozwanego przez (...) budownictwa (...), wnioskom tym przeczyła. W tej sytuacji, zgodzić należało się ze skarżącym, iż nie było podstaw do uznania tej opinii za rzetelną, kompletną i należycie umotywowaną, a co za tym idzie, Sąd Rejonowy nie powinien był czynić w oparciu o nią ustaleń faktycznych. W związku z tym, że zarzut zawarty w apelacji okazał się zasadny,

Sąd Okręgowy postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. L. min. na okoliczność ustalenia, czy prace objęte umową z dnia 4 maja 2012 r. zostały przez pozwanego wykonane prawidłowo. W opinii z lipca 2015 roku biegły wskazał, że pozwany wykonał zlecone mu prace (tj. ułożył izolację ciepłochłonną z wełny mineralnej i pokrycie dachowe z papy termozgrzewnej wraz z elementami towarzyszącymi) prawidłowo. Na robotach wykonanych przez pozwanego nie wystąpiły wady lub usterki. Strona powodowa po wyjaśnieniu podniesionych przez nią wątpliwości w opinii uzupełniającej biegłego z września 2015 r., nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, czy też ustnych wyjaśnień biegłego J. L., a zatem zgodziła się z ostatecznymi wnioskami opinii, że umowa o wykonanie usług remontowych zawarta pomiędzy stronami przez pozwanego została wykonana w sposób należyty. Sąd Okręgowy również podzielił wnioski wypływające ze sporządzonej w sprawie opinii, gdyż opinia ta była szczegółowa i dawała wyczerpujące odpowiedzi na pytania Sądu. Biegły przedstawił swoje stanowisko w omawianej kwestii sposób logiczny, wewnętrznie spójny i należyte umotywowany. Skoro tak, to żądanie powódki zasądzenia odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. Z tych przyczyn zarzuty apelacji pozwanego, w zasadniczej części, okazały się zasadne.

Odnosząc się z kolei do apelacji powódki wskazać trzeba, że ostatecznie niezasadne były podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, obszernie przytoczone powyżej, a zmierzające do wykazania słuszności stanowiska prezentowanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, iż pozwany nienależyte rozliczył się z zaliczki przekazanej mu na wykonanie usługi. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z § 6 umowy z dnia 4 maja 2012 r. na zakup materiałów zleceniodawca wręczył zaliczkę w wysokości 8. 000 zł, w dniu 4 maja 2012 r., oraz zaliczkę na wykonane prac remontowych w wysokości 4.000 zł. Łącznie kwota zaliczek stanowi 12 000 zł. Jednocześnie strony przewidziały, że ostateczna kwota zadłużenia za usługę zostanie wypłacona wykonawcy, po zakończeniu prac, a niewykorzystane środki zostaną zwrócone zleceniodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że wedle tego postanowienia umownego pozwany miał obowiązek rozliczenia się z kosztów związanych z całością wykonanej usługi, a zatem zarówno z kosztów robocizny, jak i kosztów zakupu materiałów budowlanych. Z apelacji wynika, że ostatecznie powódka zarzuciła pozwanemu, iż nie rozliczył się on z zaliczki na zakup materiałów budowlanych w kwocie 5. 000 zł.

Wyjaśnić przy tym trzeba, że powódka już w pierwszym piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2013 r. (k. 43 - 45) podniosła zarzut nierozliczenia się z otrzymanej zaliczki na poczet wykonywanej usługi. Nie można się zgodzić z pozwanym, że złożenie wniosku dowodowego we wskazanym wyżej piśmie przygotowawczym powódki było spóźnione. Złożenie tego pisma przygotowawczego było wykonaniem zobowiązania Sądu, który określił pełnomocnikom stron termin 7 dni na złożenie pism procesowych odnośnie stanowisk przedstawionych przez strony na rozprawie w dniu 25 stycznia 2013 r. i do złożenia wniosków dowodowych pod rygorem 207 § 6 k.p.c. Wskazać trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego, celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co min. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew – to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt III CSK 317/14, Lex nr 1628929). Pozostawienie dyskrecyjnej władzy sędziego uprawnienia przewidzianego w art. 207 k.p.c. umożliwia mu podjęcie decyzji w jakim zakresie z tego uprawnienia w konkretnej sprawie sąd skorzysta, a zatem - czy zobowiąże stronę do złożenia we wskazanym terminie wszystkich twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych, czy tylko do wykonywania niektórych z tych obowiązków. Dokonany wybór jest jednak wiążący dla strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r. V CSK 125/08, Lex nr 602329). Z tego uprawnienia niewątpliwie Sąd Rejonowy skorzystał, dlatego też czynienie zarzutu dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. W., jak również czynienie zarzutu z rozpoznawania sprawy z uwagi na zgłoszone przez powódkę dalsze twierdzenia nie zasługuje na uwzględnienie. Należy też wskazać na orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 marca 2013 r. I CSK 377/12 (Lex nr 1318293), w którym wyrażono pogląd, że twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony pozwanej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione. Pogląd ten Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym

niniejszą sprawę podziela. Rzeczywiście w pozwie strona powodowa w sposób bardzo ogólnikowy wskazała, że domaga się zasądzenia od pozwanego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania przez niego umowy. Nie ulega wątpliwości, że nienależyte wykonanie umowy to również nierozliczenie się z przekazanych zaliczek na poczet wynagrodzenia i na poczet zapłaty za zużyte materiały. W konsekwencji twierdzenia zawarte w powołanym wyżej piśmie przygotowawczym powódki, jakkolwiek zgłoszone po raz pierwszy w części dotyczącej nierozliczenia się z zaliczki, nie można było uznać za spóźnione, skoro stanowiły one rozwinięcie twierdzeń przedstawionych w pozwie.

Dalej wskazać trzeba, że opinia biegłego z zakresu budownictwa J. L. w zakresie, w jakim określała szacunkowy koszt zużytych materiałów była dla strony pozwanej niekorzystna. Z opinii tej wynikało, że szacunkowy koszt materiałów wbudowanych w obiekt powódki wynosi łącznie 3. 320 zł, a zatem 4.680 zł mniej aniżeli zaliczka z tego tytułu przekazana przez powódkę pozwanemu. Należy jednak podkreślić, że powódka nie zakwestionowała twierdzeń strony pozwanej, że na zakup materiałów zostały wydatkowane kwoty wynikające z przedłożonych do akt faktur VAT, dające łącznie sumę 6. 468,08 zł. Co więcej, strona powodowa nie kwestionowała również wskazywanych przez stronę pozwaną kosztów robocizny na kwotę 6. 024,94 zł. Należy zwrócić uwagę, iż podawana przez pozwanego kwota wynagrodzenia poddaje się weryfikacji, albowiem strony w umowie z dnia 4 maja 2012 r. określiły, że zleceniodawca zapłaci wykonawcy za prace remontowe 63 zł za m². Natomiast postanowienia dotyczące rozliczenia stron w zakresie wartości materiałów potrzebnych do wykonania prac są bardzo ogólnikowe. W tym zakresie wskazuje się jedynie na konieczność rozliczenia się „za usługę”, przy uwzględnieniu, że na zakup materiałów zleceniodawca wręczył zaliczkę w wysokości 8.000 zł, co łącznie z zaliczką na wykonanie prac remontowych w wysokości 4.000 zł, stanowi kwotę 12 000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego rozliczenie się z przekazanej zaliczki może nastąpić poprzez wykazanie fakturami VAT, jakie koszty zostały poniesione na zakup materiałów potrzebnych na wykonanie prac. Zatem skoro koszty robocizny wyniosły 6.024,94 zł, zaś koszty zakupu materiałów wynikające z niekwestionowanych przez stronę powodową faktur VAT wyniosły 6. 468,08 zł, to koszt wykonania usługi opiewał na kwotę 12. 493,02 zł, a więc przekraczającą kwotę 12. 000 zł przekazaną pozwanemu przez powódkę tytułem zaliczek.

Podsumowując wskazać trzeba, że powódka miała możliwość zapoznania się z dokumentami w postaci faktur VAT. Wobec tego, że faktur tych powódka nie zakwestionowała to należy uznać, że wskazane w nich materiały rzeczywiście zostały zużyte na wykonanie tego dzieła. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za zbędne dopuszczanie dowodu z opinii innego biegłego, czy też dalszej opinii biegłego J. L., o co wносиła strona pozwana w piśmie z dnia 19 października 2015 r. Sąd Okręgowy podzielił bowiem stanowisko pozwanego, że łącznie wykazane przez niego koszty związane z wykonaniem umowy przewyższają przekazaną przez powódkę kwotę zaliczki 12. 000 zł.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz rozstrzygającą o kosztach procesu (punkt III) i oddalił powództwo oraz zasądził od powódki M. G. (1) na rzecz pozwanego M. P. kwotę 3417,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. O kosztach procesu za pierwszą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , mając na uwadze, że strona powodowa przegrała spór w całości, a stąd winna zwrócić stronie powodowej koszty niezbędne do celowej obrony w kwocie 2842 zł, w tym 242 zł tytułem opłaty od apelacji, 2000 zł – wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego, 600 zł – wynagrodzenie adwokata ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 j.t.).

O nieuiszczonych wydatkach orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 j.t.).

O sprostowaniu zaskarżonego wyroku i oznaczeniu nazwiska powódki (...) orzeczono na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.